

Sygn. akt II UK 426/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku R. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Toruniu
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 maja 2015 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 7 lipca 2014 r., sygn. akt III AUa 848/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku po ponownym rozpoznaniu sprawy - po wyroku Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13 - wyrokiem z 7 lipca 2014 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z 23 października 2012 r. i oddalił odwołanie skarżącego wnioskodawcy R.S. od decyzji pozwanego z 9 lipca 2012 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec nieudowodnienia 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Po kasacyjnym wyroku Sądu Najwyższego w sprawie chodziło o ustalenie czy wnioskodawca zatrudniony jako frezer lub tokarz w T. wykonywał taką samą pracę jak ujęta w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, czyli praca w hutnictwie i przemyśle metalowym, dotycząca wybijania, oczyszczania i wykańczania odlewów. Sąd

Apelacyjny rozstrzygnął negatywnie i ustalił, że praca wnioskodawcy w T. polegała na frezowaniu elementów żeliwnych (największą część stanowiło frezowanie kół zębatach). Elementy żeliwne były odlewane w innym zakładzie, a następnie były wytaczane krążki na tokarce, po czym element trafiał do ubezpieczonego, który po zamontowaniu na stole frezarskim przystępował do jego frezowania, czyli wytwarzania zębów. Część prac ubezpieczonego polegała na frezowaniu kadłubów maszyn. W Przędzalni nie było odlewni żeliwa. Gotowe elementy żeliwne były przywożone z odlewni, a przed ich ostateczną obróbką były wytaczane na tokarkach, a dopiero w dalszej kolejności – już jako półprodukty – trafiały do ubezpieczonego, który poddawał je frezowaniu. Ubezpieczony nie zajmował się wybijaniem, oczyszczaniem oraz wykańczaniem odlewów żeliwa. Obrabiał produkt będący oczyszczonym, obrobionym (już po wytoczeniu na tokarce przez innego pracownika) przedmiotem z żeliwa. Przy wykonywaniu przez ubezpieczonego pracy nie występowały warunki pracy (środowisko pracy), właściwe dla odlewni, gdzie łącznie występuje wysoka temperatura, hałas, zapylenie oraz immisja gazów. Zatrudnienie wnioskodawcy nie było pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Nie wymienia się w nim pracy na stanowisku frezera obróbki żeliwa.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne. „Zachodzi bowiem potrzeba ujednolicenia orzecznictwa sądów polskich w zakresie ustalenia czy praca frezera, taka, jaką wykonywał ubezpieczony, tj. praca na maszynach do obróbki wiórowej wyrobów żeliwnych, maszynach wibrujących, polegająca na szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowaniu mechanicznym w celu uzyskania gładkiej i jednolitej powierzchni metalu, a jak u ubezpieczonego opiłków żeliwa jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, szkodliwych dla zdrowia (...)”. Kasacja jest też oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Hasłowo tylko odwołuje się do istotnego zagadnienia prawnego, gdyż w kolejnym zdaniu wskazuje na „potrzebę ujednolicenia orzecznictwa sądów polskich w zakresie ustalenia, czy praca frezera, taka jaką wykonywał ubezpieczony (...) jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, szkodliwych dla zdrowia”. Takie ujęcie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. ujawnia podstawowe mankamenty. Przede wszystkim istotne zagadnienie prawne nie zostało sformułowane, co też wymagałoby określonej argumentacji i wykazania problemu prawnego. Braku tego nie wypełnia wskazanie na potrzebę ujednolicenia orzecznictwa sądów polskich, gdyż stanowi to domenę odrębnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., do której wniosek nie odwołuje się. Z tej przyczyny traci na znaczeniu zestawienie jako rozbieżnych zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22 października 2013 r., III AUa 42/13. W ocenie podstawy przedsądu należy trzymać się określonego reżimu właściwego dla wskazanej we wniosku podstawy przedsądu, dlatego w aspekcie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie jest uprawniona ocena, czy zaskarżone orzeczenie jest dyskryminujące dla skarżącego. Przedmiotem bowiem zainteresowania tej podstawy przedsądu jest istotny problem prawny o znaczeniu uniwersalnym a nie ocena zastosowania prawa w konkretnej sytuacji faktycznej skarżącego. Z tej też przyczyny, nie ma rangi a w istocie nie należy do istotnego zagadnienia prawnego zarzut, że Sąd Apelacyjny w tej sprawie odstąpił od pierwotnie przyjętego domniemania faktycznego.

Nie spełnia się również podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Chodzi o to, że nie wskazuje żadnego przepisu prawa, który został naruszony. Podstawy kasacyjne stanowią odrębny od podstaw przedsądu element skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 i art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 398⁴ § 2 i art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania i nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia. We wniosku skarżący powinien więc wskazać i wykazać takie naruszenie przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. We wniosku natomiast poprzestano na ogólnym zarzucie „błędnej wykładni przepisów prawa materialnego” oraz zarzucie „naruszenia prawa procesowego”. Znaczenie miałyby

więc zarzuty naruszenia konkretnych przepisów. Dopiero wówczas można byłoby oceniać czy Sąd uniemożliwił wykazanie ubezpieczonemu, w jakich warunkach rzeczywiście pracował. Taka zasada wynika z art. 398¹³ § 1 k.p.c. i tym bardziej jest aktualna w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd dokonuje ustaleń w sprawie nawet gdy wymaga wiedzy fachowej. We wniosku nie zarzuca się naruszenia art. 278 k.p.c. Sąd nie musiał z urzędu przeprowadzić dowodu z opinii biegłego. Ustalenie pracy w szczególnych warunkach należy do sfery faktycznej sprawy. Chodzi wszak o stałą i powtarzalną rodzajowo pracę. Cechy takiej pracy mogą być oceniane bez udziału biegłego. Sąd Apelacyjny przeprowadził określone postępowanie dowodowe po wyroku Sądu Najwyższego i mógł uznać, że sporne okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia. Skarżący nie zarzuca we wniosku naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny racjonalnie odróżnił pracę skarżącego od pracy w odlewni podlegającej na wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów. Skarżący nie wykonywał pracy w odlewni żeliwa. Punktem odniesienia w dalszym postępowaniu był wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014r., II UK 368/13. Natomiast ustalenia stanu faktycznego na których oparto zaskarżony wyrok wiążą w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (w związku z art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony, zatem kolejny skład tego Sądu samodzielnie ustalał stan faktyczny i nie był związany poprzednim wnioskowaniem opartym na domniemaniu faktycznym, zwłaszcza że poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego był również niekorzystny dla skarżącego. Wyklucza to kwalifikację jego pracy na podstawie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wykaz A, dział III, poz. 23.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).